

O dialogu

Częsty i zakorzeniony błąd: zamiast mówić upowszechnianie kultury, mówi się kultura. Często mówiąc kultura, ma się na myśli czynności upowszechniania kultury i odbiór rzeczy upowszechnianych.

Upowszechnia się różne rodzaje sztuki filmowej, teatralnej, muzycznej i literaturę. Upowszechnienie staje pośrodku, pomiędzy dwoma stronami: nadawców i odbiorców. Powstaje stąd złe zjawisko społecznej szczeliny. Przyczyny i okoliczności towarzyszące temu zjawisku są liczne. Szczególnie właśnie powikłanie, nieprzejrzystość to dominujące cechy tej sytuacji. Manifestują się te cechy również na samym ekranie tego, co jest nadawane.

Sytuacja ta sugeruje odbiorcy dwie drogi rezygnacji z doświadczenia. Pierwsza jest ucieczką w to, co jednak jest jeszcze przejrzyste, ale tylko poprzez łatwość, unikanie problemów, apelowanie do uległości. Jest to reguła kultury masowej. Drugi rodzaj rezygnacji to poczucie niekompetencji, braku chęci autentycznego wniknięcia, przyzwolenia lub osobistej reakcji, odpowiedzi - wobec jakichkolwiek przekazów.

W obu wypadkach doświadczenie tego, co jest przekazywane jest doświadczeniem zubożałym, przez to, że umieszcza się poza pewną strefą bezpieczeństwa. W pierwszym jest doświadczeniem spowszechniałym, a więc nienowym, powtórzonym, którymś z rzędu - jest to właśnie sens nijakości wszelkich form kultury masowej. W drugim przypadku może stać się - po odpowiednim wyłowieniu z gęstwiny repertuarowych, wydawniczych, telewizyjnych propozycji - przeżyciem estetycznym, oderwanym od życia codziennego, od prozy życia, całości życia.

Pierwszy przypadek można w tej chwili pominąć, bo nic w sobie nie kryje. Natomiast o drugim przypadku można powiedzieć, że powstaje on jako skutek przerostu funkcji estetycznej nad poznawczą. Dokonuje się wtedy mistyfikacja, bo właściwą miarą przekazu powinna być nie estetyka lecz prawda. Estetyka może dostarczać tylko sposobu jej ewentualnego dostrzeżenia, przeżycia czy zrozumienia w jakimś przedmiocie, filmie, przedstawieniu itd.

Zastanawiając się nad tym odchodzimy od spojrzenia na system kultury i zwracamy uwagę na jej pewien podstawowy żywioł. Mam na myśli coś pierwotnego w stosunku do systemu kultury. System można odczytać dopiero ex post. Tak jak język, który jest systemem, lecz nigdy nie zamkniętym, unosi go wprzód mowa. Żywiołem kultury jest komunikowanie się ludzi. Komunikacja w tym wymiarze nie jest tylko przesyłaniem informacji, ale wzajemnym poznawaniem, ludzie nie są dla siebie odbiorcami i nadawcami, lecz są konkretnymi osobami.

Na tym poziomie możnaby mówić o spotkaniu, zabawie, interakcji, ekspresji, dialogu. Możliwość się nad jedną z tych żywiołowych form zastanowić. Wybierzmy dialog, rozmowę.

Wymieniam tu od razu jedną z najprostszych form jakie mogą być realizowane w perspektywie działalności kulturalnej, jaka rysuje się po powyższych uwagach. Chodzi o oparcie się na kontaktach bezpośrednich, na komunikacji "twarzą w twarz". Rozmowa ma strukturę gry, "poważnej zabawy", uczestnicy muszą wejść w jej swoisty nurt i nie mogą kierować nim dowolnie, bo jeśli rozmowa ma być szczerą, decydująca jest prawda rzeczy, o której się mówi, ona wyłania każde "tak" i "nie". Rozmawiający muszą być otwarci nie tylko na siebie nawzajem, lecz także na to, co otacza. Ten przykład podaję tylko jako sygnał na możliwość wyobrażenia sobie nieskażonych warunków komunikacyjnych w rozważaniach o modelu kultury.

Byłyby to takie warunki, które umożliwiają człowiekowi włączenie przekazu we własny, indywidualny świat. Ten wewnętrzny świat, ruch życia, nie jest czymś czysto subiektywnym czy prywatnym, odbywa się zawsze od tego co złe do tego co dobre, jest zawsze nieodizolowany od otoczenia. Jest przez to "naprawianiem świata". Świat indywidualny jest światem codzienności, potoczności, jest to sfera rutyny, określonego rytmu życia, rytmu np. pracy i wolnego czasu. Świat ten ma swój widnokrąg, zakreślany przez czyjeś doświadczenia: zwykłe, codzienne i niezwykłe, niecodzienne. Tworzą one subiektywną przestrzeń i czas, w którym odbywa się czyjeś życie.

Uczestnictwo w kulturze powinno umożliwiać powiększanie widnokręgu świata, w tym podstawowym, indywidualnym wymiarze.